

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 20.

WNIEDZIELE DNIA 10. MARCA 1799.

Z Paryża d. 13. Lutego.

Tutejsze pisma mieszczą w sobie następujący list z Konstantynopola do ministra zagranicznych związków pisany:

W Francuzkim pałacu, w Konstantynopolu d. 27. Nivos roku 7 (16 stycznia 1799.)

Do obywatela ministra zagranicznych związków Francuzkiej Rzeczypospolitej.

“Obywatelu Ministrze! Miałem honor przestać ci pod d. 10 t. m. listę okutych w kaydany w Konstantynopolu Francuzów. Później widzieliśmy z żalem że jeszcze przeszło 600 Francuzów na wyspach Cefalonii i St. Mauro zabranych tu przywieziono. Daję się z doniesieniem Ci, iż gdy kawaler Sidney Smith, komendant Angielskiej morskiej siły w Lewancie, wspólnie z P. Spencer Smith, bratem swoim i pełnomocnym posłem Króla Jmć Angielskiego przy Otomańskiej Porcie, kilka razy mocno się za 46 Francuzami, zabranymi w bitwie przy Abukir, potem przez Turków schwytanymi i w kay-

dany okutymi, interesowali i onych dzielnie wspierali, ci mieli wczoraj to szczęście być z tego okropnego więzienia uwolnienymi. Ja nabywam się między nimi, i jako tłumaczmoich towarzyszy, nie o mieszkaniu domać Ci, iż Angielscy ministrowie okazali w tym postępku, który nam był przywrocił i bliską nadzieję zupełnej wolności dać, wszelką gorliwość ludzkości i obowiązujące wspaniałości. Tym więcej jesteśmy ich postępkami przejęci, gdy oni te szlachetne uczucia których my skutku doznali, rozciągają i do innych współ braci naszych, których my przeszło 800 w kaydanach zostawili, interesując się dzielnie u ministeryum Tureckiego dla zmniejszenia lub ulżenia ich smutnego i okrutnego losu. Mamy powodów spodziewać się, iż ich interesowanie się, wsparte od ministra Hiszpańskiego, który nam ciągle największe dowody przychylności i wsparcia okazywał, szczęśliwy sprawi skutek. Było nam nader bolesno odrywać się od naszych nieszczęśliwych

współbraci, nosząc z nimi przez dwa miesiące kaidany, doznając najokrutniejszego postępowania i wiedząc o ich dawniejszych cierpieniach. — Nie powinienem także milczeniem pokrywać, co ludzkości honor czyni. P. John Wesley Wught, porucznik okrętu Tygrys, na którym kommodor Sidney Smith dowodzi, mając zlecenie od ministra uwolnić nas z kaidan, nie mógł patrzeć bez rozrzewnienia się na nieszczęście, z którego nas wyrwał. Łaty sięży z jego oczów, które on starał się przed nami ukrywać, lecz wdzięczne nasze serca dostrzegły ich, i nigdy nie zapomnią czucia, które one malowały. — Kilka jeszcze dni będziemy zostawać w pałacu Francuzkim, potym mamy być na Angielskim okręcie do Francyi dla wymiany zawiezieni. Pozdrowienie i szacunek. 66

*Podpisano Pascal Vallongue
szef batalionu inżynierów.*

Dyrektoryat wydał d. 11 lutego wyrok względem obywateli Fryncuzkich, którzy w obcych krajach publiczne urzędy przyjęli. Według tego wyroku tracą takowi Francuzi stosownie do konstytucyi prawo obywatela, i minister policyi ma zlecenie zdać rapport, dla rozwiązania czy takowych osób nie potrzeba na liście emigrantów umieścić.

Z Cherburga piszą pod dniem 2 t. m.: „Dwa poselskie statki, które zawinęły do naszego portu przywiozły wiele Francuzkich jeńców. Też statki przywiozły nam smutną wiadomość o zabraniu przez Anglików korsarza z tego portu Rancune, kapitana Poupille. Terazniejszy ten Jan Bart, dawszy kilkokrotne dowody swej waleczności, znajduje się teraz w punkcie zakończenia mizernie swego życia. Za przy-

byciem swoim do Anglii jako jeńiec, był przed admiralicyą stawiony dla wypytania; potrafił się wymknąć i zostawał kilka dni wolny; nakoniec zabiwszy sztyldwacha został znówu schwytany. Teraz zostaje w więzieniu i sądzą go. „

Pierwsza kommissya woyskowa 22giey dywizyi, zasiadająca w Tours, skazała na śmierć znanego Constant, kommissarza jeneralnego armii rojalistów w departamentach w insurrekcyi będących, a później kommandanta niektórych band szuanow. — Dzisiaj exekwowano na placu Greve Benedykta Bonard, który udał się do posta Algierskiego z fałszywym rozkazem aresztu i zabrał mu jego klejnoty. Jeden z jego spolników został na 24 letnie więzienie skazany.

Z Eumont nie daleko Nancy, w departamencie Meurth, donoszą, iż w nocy z 29 na 30 stycznia dało się tam czuć tak mocne trzęsienie ziemi, iż nowo murowany dom obalito.

Jeden tutejszy dziennik rozgłosił od żartownisiów, albo raczy od złechętnych wynalezioną wiadomość, że Anglicy d. 7 i 8 t. m. ognistemi kulami atakowali Hawr, 27 domów zapalili, i w czasie bombardowania w 10,000 ludzi wylądowali, między którymi było 2000 Anglików, 3000 emigrantów i 5000 Rossyanów, z których jedna kolonna na Diepe, druga na Rouen maszeruje. — Wiadomość ta (mówi dotychczasowy Redaktor) jest zupełnie fałszywa i zmyślona. Minister marynarki odebrał 3 urzędowe listy z Hawr, które są o dwa dni później, bo d. 10 lutego pisane, i równie jak gazeta tamtejsza pod dniem 10 nic wcale o tym nie wzmiankuje. Minister policyi kazał z tego powodu zaraz w tutejszych dzienni-

kach, co następuje umieścić: "Przez źle-
chętnych umieszczona jest w dzienniku:
Gazette historique & politique, wiado-
mość, że Anglicy dnia 8 t. m. Hawr bom-
bardowali, i w czasie tym między Hawr,
i Fecamp wylądowali. Inny dziennik po-
wodził tę wiadomość, chociaż mógł być
przez tysiączne sposoby przekonać się o
iej fałszu. Rząd zatrudnia się odkryciem
wiarołomnego tego obrotu, tudzież iego
wynałazców i spółwinnych..

Dnia 10 t. m. przybył tu minister rze-
czypospolitey Batawskiej w Hamburgu,
obywatel Abbema

Dwór Hiszpański, jest zupełnie rezol-
wowany, iak się z pewnych dowiadujemy
źródła, dochować wiernie zachodzących te-
raz między Francją związków i przymie-
rzow. — Jak Neapol bogaty jest, można z u-
czynionego niedawno obrachunku wiedzieć.
Kościoły świeckie i zakonne zgromadze-
nia, szpitale ubogich miały w Neapolu
podług miernego rachunku 8,987,390 Nea-
pol: dukatow rocznego dochodu. Zakon
Maltański miał tam rocznego dochodu
79,000 dukatow, a co ubocznie szło do
Rzymu rachowano do 59,179 dukatow.

Od Xcia Wirtemberskiego przybył tu
umysłny wysłaniec, dla czynienia iak
słychać przełożeń względem żądania z
Francuzkiej strony osadzenia zbroynych
mieysc w Wirtemberskim, i innych inte-
resow tyczących się tego kraju.

W Portsmouth ma się podług tutejszych
pism, znaczny korpus woyska zgroma-
dzać, które na wylądowanie jest od rządu
przeznaczone, tudzież nakazano tam 80
bombardowych szalup budować.

O Neapolitańskiej naszej armii nie
oznajmiono jeszcze żadnych dalszych u-

rzędowych raportow. Do nie pewnych
wiadomości należy, iż 10,000 Neapolitań-
skiego woyska przeszło do naszej armii i
te przy wniysciu do Neapolu straszną
rzeź w Lazaronach zrobili, &c. Gotowe
pieniądze, klejnoty i inne rzeczy, które
Anglicy wprzod z Neapolu wywieźli poda-
ją tu na 60 mill. Trzech kuryerow od Wło-
skiej armii do dyrektoryatu mieli bydź w
drodze zamordowani.

Poczta z Paryża do Brest została zno-
wu przy Renn od 5 rabusiow zatrzymana,
którzy nie znalazłszy depeszow rzado-
wych, ani pieniędzy puścili nakoniec po-
stylióna. — W Nant dało się dnia 5 i 6 t. m.
jeszcze trzęsienie ziemi uczuć.

Dyrektoryat posyła trzech kommissa-
rzy do St. Domingo, którzy łącznie z je-
nerałem Toussaint Louverture mają przed-
sięwziąć środki do zaprowadzenia tam
konstytucyi. — Obywatel Bournooille przy-
były z Ameryki miał już z ministrem za-
granicznych związków różne konferencye.
— Obywatel Sieyes, brat naszego ambaf-
sadora w Berlinie, który był jeneralnym
konsulem w Neapolu, przybył także po
przejazdce do Tunis z obywatelom Lacombe
St. Michel, do Genui. — Do wielu naszych
portow posłano rozkazy do aresztowania
znaydujących się tam Algierczykow i za-
trzymania ich okrętow. — W tych dniach
podwoiono warty przed opactwem. Z re-
szta zupełna panuje spokojność w Paryżu.

Dnia 14 Lutego.

Zapewniają, że jenerał Bernadotte za-
stąpi w kommandzie Włoskiej armii jenera-
ła Joubert. — Dyrektoryat zakazał *Gazette*
Historique za to, że najpierwey umiesci-
ła wiadomość o mniemanym wylądowaniu
Anglikow na brzegi nasze.

Przyjaciel ustaw utrzymuje, że obywateli Marquezy i Hernandez z departamentu Var, będąc ojcami emigrantów zasiadał przeciw ustawie d. 3 brumaire w ciele prawodawczem.

W czoray powiadano o rozbiciu poczty z Paryża do Brest, dzisiay donoszą o rozbiciu delizansu z Vann do Renn i wykradzeniu 6000 Fran. Kradzież ta popełniona była w dzień od 25 ludzi uzbrojonych podwojnemi karabinami, pistoletami i puginami.

Członek ieden instytutu Egipskiego pisał z Kairu d. 4 brumaire (25 października) następujący list do swego brata w Paryżu.

Pisałem ci przed kilku dniami pod Nr. 8; odwołuję się do tego listu. Przez mniejszy chcę tylko zapobiedz trwogom, iakie cię mogą obiać, gdy się w Europie dowiedzą, że to miasto było przez dwa dni teatrem insurrekcyi. Jest ona w tym momencie kiedy ci piszę zupełnie uśmierzona. Przez te dwa dni zatarasowaliśmy się w domu instytutu, gdzie postawiliśmy się w stanie opierania się przez długi czas, mając za rzecz niepodobną, żeby tłum niesforay, uzbroiony iedyńie kijami i nożami potrafił co przeciw ludziom odważnym, uzbroionym dobrymi karabinami z bagnietami: nie byliśmy wcale atakowanemi, co winniśmy naszej czuyności i staranności, z iaką rozpędzaliśmy wystrzałami z fuzyy każde kupienie, które się do naszego mieszkania zbliżało. Po między buntownikami straszną zrobiono rzecz; my utraciliśmy 26 ludzi, między którymi liczymy jenerała Dupuis i obywatela Sułkowskiego, adiutanta jenerała kommanderującego, młodzieńca naywięk-

szych nadziei; Lalsalle go znał, był on członkiem instytutu Egipskiego. Duchowni Tureccy ze złości przeciw niektórym swoim kollegom, których jenerał na urzędy wezwał, ułożyli tę insurrekcyą. Liczba ranionych, iak słyszałem z ust doktora i chirurga iest 27 osob. „

Dyrektoryat powtórzył dla obywateli ostrzeżenie, iż prożby, a nawet listy zawierające w sobie iakie żądania, nie będą przyjęte, ieżeli nie są oznaczone pr episanym stemplem, i żadna na nie nie będzie dana odpowiedź.

Utrzymywano nie dawno w radzie 500, że opłaty od wchodzących rzeczy do Paryża czyniły dawniey rocznie 72 mill. Rachowano także, iż saliny w bywśym Franche comé czyniły za dawnego rządu 8 mill a gdyby dobrze były administrowane byłyby 10 do 12 uczyniły. Lecz wiadomo iest, że pierwszy z tych podatkow nie uczynił w roku 1782 i 1783 rachując w to i dodatkową opłatę po 1 soldzie w roku 1781 postanowioną iak 35 mill liw. Równie i saliny nie czyniły wszystkie we Francyi iak 4 mill. na rok.

List z Londynu pod d. 31 stycznia umieszczony w tutejszych dzienikach, zawiera w sobie co następuje: " Wczoray po kompanii u krolowey w St. James, hrabia Chatam i lord kanclerz mieli partykularną audyencyą u krola, która od godziny 3 aż do 5 popołudniu trwała. Lord Moira i inni parowie, którzy nie zwykli regularnie na sesyjach parlamentu bywać, znajdowali się wczoray, rozumując, iż lord Grenville uczyni iakie propozycye względem projektu przyłączenia Irlandyi do W. Brytanii. „

Dnia 15. Lutego.

Ogłoszono tu przepis, podług którego obchodzona będzie na dniu 30 Ventose (20 marca) we wszystkich parafiach rzeplitey uroczystość, samowładności ludu.

Potwierdza się, że Bernadotte jest mianowany na miejsce Jouberta generałem kommanderującym armią Włoską. Generał ten jutro miał wyjechać do Medyolanu; lecz znowu odjazd jego do dni kilku jest odłożony. Upewniali, iż generał Championnet przywołany jest do Paryża.

— Generał Lemoine w następującą dekadę ma oddać dyrektoryatowi chorągwie zdobyte na nieprzyaciela pod Kapuą i w Neapolu; wiadomi oraz o prawdziwych szczegółach tych krwawych dni. W urzędach wojskowych wielkie ułożono odmiany, lecz te dla kilkodniowej słabości dyrektora Baras jeszcze nie są ogłoszone. — Dzisiejszy Monitor zapewnia, iż pewną odebrano wiadomość o opanowaniu przez Anglików kolonii Hollen: Surinam. — Z Dublina piszą, iż izba mniejsza większością głosów odrzuciła projekt połączenia Irlandyi z Anglią. — Policya kazała zabrać 2000 exemplarzy pisma pod tytułem *Mercure Britannique* wydawanego w Londynie przez Malet du Pan, który przedrukowywano w Paryżu. Drukarza zaś aresztowano.

Dyrektoryat przez poselstwo swoje pod dniem 8 zachęca radę 500 do wzięcia prędko pod swoją uwagę różnych uczynionych iey przez niego przełożeń względem archiwów. Pomimo archiwów ciała prawodawczego dyrektoryat mniema, iż przynależałoby aby władza wykonawcza miała także swoje archiwa na skład pism wydawanych od ministrów, administracyjow i sądow.

Granice zjednoczonych stanow od strony rzeki S. Krzyża na północ i od strony Florydy na południe, w krótcie ukończone być mają. W niezmierny tej rozległości przed lat 50 zaledwo million ludzi znajdowało się, a dzisiaj około 6 millionow liczą. Zaledwo tam kilka barokow żeglowało, gdzie dzisiaj 5 do 6000 statkow żegluie wewnątrz i około brzegow tego nowego ludu.

Z Bruxelli d. 14. Lutego.

Z różnych stron naszych departamentow ciągle przechodzą woyska Francuzkie i udają się do armii Renu. Oczekują tu także z Lill i innych twierdz dawniey nadgranicznych wiele oddziałow ciężkiej artylleryi, które, jak mówią, do Ehrenbreitstein są przeznaczone.

Przechodzące kolonny są zatrudnione zwiedzaniem parafiy w ktorych znajduią się jeszcze iakie insurgentow woyska i od 8 dni zabrały znaczłą liczbę niewolnikow, i tych tu odesłano. Baczne środki, iakich rząd używa tym są potrzebnieyszymi, że obawiać się potrzeba aby na wiosnę nie pokazały się nowe kupy insurgentow. Kommissye woyskowe wszędzie są zatrudnione sądzeniem niewolnikow. Kommissya w Bruxelli skazała ich na śmierć 21, z ktorych najmłodszy nie miał więcey nad 23 lat. Odwołali się od tego wyroku do rady wojenney w Gand i przeprowadzono ich do tego miasta.

Z Florencyi d. 2. Lutego.

Zdrowie Papieża cokolwiek się polepszyło, iednakowóz wątpią aby Ojciec Sty mógł wytrzymać przykrość podróży. Przybyły dnia 27 kuryer z Paryża przywioz rozkaz, stosownie do którego Papież do Sardynii ma się udać. Utrzymują, iż An-

glicy zamyślają wylądować na te wyspę, dla obciążenia na niej miejsc obronnych.

Donoszą z Luki, że generał Serrurier zwołał tam zgromadzenie składające się z 6 bywalszych szlachty i 94 mieszkańców, w celu wydania decyzji, czyli rząd tej Rzeczypospolitej na rząd demokratyczny ma być zamieniony. Zdania względem tego są podzielone.

Z Włoch d. 15. Lutego.

Tymczasowy rząd w Piemontcie zatrudnia się ciągle przeistoczeniem dawnego urzędnictwa na nowy sposób. Wyznaczona od króla kommissya do urządzenia edukacji jest rozwiązana, kolegium szlacheckie zniesione i wszystkie inkwizycyjne trybunały skasowane, a dobra ich dla szpitalów przeznaczone. Wyrządzanie sprawiedliwości jest narodowemu senatowi oddane. Nowe te urzędnictwa nie znajdują jednak powszechniey pochwały, wielka część Piemontczyków okazuje jawne z nich nieukontentowanie. Francuzki generał Grouchy musiał z tego powodu nowy wydać zakaz noszenia i robienia ukrytej broni. Tymczasem partya jedna w Turynie pracuje nad uskutecznieniem przyłączenia tego kraju do Francji. Dnia 5 lutego udały się dwa członki tymczasowego rządu z prezydentem municypalności na giełdę, dla proponowania tam zgromadzonym kupcom takiego złączenia, na które większość się ugodziła. Teraz wysłano kommissarzy do wszystkich prowincyj, dla uczynienia podobnej propozycji.

W Cysalpińskiej Rzeczypospolitej trwają jeszcze wciąż wojskowe poruszenia. Wielka rada zatrudnia się nałożeniem podatku wojennego 5 mill. liwr. — w okolicach Mantui, w Gonzaga, Bozzollo, Osti-

glia, Rovere i innych miejscach zaszyły znowu z powodu gwałtownego rekrutowania zaburzenia, dla których uśmierzenia wysłano kommissarzy z wojskiem i armatami. — Kardynał Archinto, który w Medyolanie mieszkał, umarł tam dnia 10 lutego.

Dyrektoryat Liguryjski dał dla przybyłego z Tunis Neapolitańskiego ambasadora Lacomb St. Michel d. 8 lutego wielki obiad, na który przytomni tu zagraniczni ministrowie, Francuzcy generałowie i niektóre członki ciała prawodawczego zaproszeni byli.

Z rozkazu Francuzkiego rządu zniósł generał Serrurier dnia 4 lutego zupełnie dawny rząd w Luce, i nowy demokratyczny z 5 członków i jednego sekretarza złożony dyrektoryat, 5 ministrów, wielką radę z 48 i radę starszych 24 członków postanowił. Na różnych miejscach zaszczerpiono zaraz drzewa wolności. Już tedy i Lukańska Rzeczypospolita została na Francuzki sposób urządzona. Generał Serrurier udał się teraz stosownie do odebranego rozkazu od dyrektoryatu do armii, a w Luce oddał generałowi Miollis komendę. Dnia 5 wyjechał także obywatel Salicetti z Luki i udał się do Siena.

Król i Królowa Sardyńska wyjechali z całą swoją familią i dworem d. 11 lutego z Florencji, i na drugi dzień w Liwornie stanęli, gdzie na pomysł tylko wiatr oczekują, dla udania się do Sardynii. — W Rzymskim mieście Orvieto jest w insurrekcyi, a w Ascoli, Fermo i wielu innych miastach co raz większe powstałe zamieszanie. — Rzym cierpi zawsze niedostatek żywności i pieniędzy. — Z Neapolu nie mamy od d. 23 stycznia żadnych dalszych wiadomości.

Z Genui d. 6 Lutego.

Obywatel Couturier ieden z Francuzow zaprowadzonych do Tunis, ogłosił rapport ich podróży, którego treść jest następująca: "Wyłyneliśmy z Neapolu d. 10 grudnia eskadrylla Barbarzyńska o mil 40 czekała na nas, i dnia 11 zrana na wysokości Kapu Anzio schwytanemi i do Tunis zaprowadzonemi zostaliśmy. Dnia 17 grudnia stanęliśmy w Tunis płynąc razem z naszymi Korsarzami, i patrząc na schwytanie przez nich statku Neapolitańskiego ładowanego zbożem. Niewiedzieliśmy wcale czyli Barbarzyńcy przystąpili do koalicji W. Sułtana przeciwko reszcie Europejskim; wielkie zatym uczuliśmy ukontentowanie postrzegając płynący około rowalin dawnej Kartageny i w porcie w Tunis mały statek wojenny na którym powiewała trzech kolorowa chorągiew. Ambasador Lacombe St. Michel i jeneralny konsul Syeyes-pierwey niżeli rozmówić się mogli z swoim współbywatelem Devoir, jeneralnym konsulem w Tunis, przed Deia zaprowadzeni byli. Dey z wielką grzecznością i oświadczeniem przyjaźni przyjął ambasadora i konsula, uczynił nawet więcej, kazał im powrócić statek ze wszystkimi ludźmi..... Francuzi zamysłali udać się do Deia z pożegnaniem i oświadczeniem mu swojej wdzięczności przed wyjazdem do oyczyzny, gdy tymczasem jeneralny konsul Devoir dnia 4 stycznia o godzinie 4tej zrana odebrał rozkaz stawienia się w pałacu Deia, który mu oświadczył, że wydaie Francyi wojnę, i że od tego momentu konsul jest niewolnikiem wojennym równie, iak i wszyscy inni Francuzi w jego państwach zamieszkali. Nam zaś kazał powiedzieć, że będąc tyl-

ko podróżnemi jesteśmy wolni, lecz iak naysprędzej oddalić się mamy; dnia przeto 8 stycznia z rana wyłyneliśmy na morze. Dey Tunetański dał nam do zrozumienia, iż chociaż wydaie Francuzom wojnę, nie mniej ich iednak szacuje, i na dowód tego szacunku i wierności w dotrzymywaniu traktatów przywoził opór czyniony przez niego, przeciw wzywaniom i usiłowaniom W. Sułtana, który go do swojej chciał wciągnąć koalicji; przydał do tego, że strona której się chwycili Dey Algiera, Cesarz Marokański, i reszta Afryki skłaniając się do wezwania Wielkiego Sułtana wszelkie mu odeymie sposoby, opierania się, azatym pomimo woli jego przedsiębiorze stronę roztropności i wojny. Po drugi raz zatym przymuszeni byliśmy uciekać i szczęściem nie napotkaliśmy żadnego nieprzyacielskiego Korsarza. Dnia 20 stycznia zawineliśmy do Kalwi w Korsyce; stanawszy na kotwicy na wyspie Sgo Piotra w Sardynii z powodu zupełnej na morzu ciszy i bez żadnego przypadku przybyliśmy do Genui. Szczęście to winniśmy bezwątpienia wielkiej burzy która oddaliła od brzegów Barbarzynow i Algierczykow, Niepowiniennem zapomnieć powiedzieć wam, że konsul Angielski w Tunis wszystko co w jego mocy było czynił dla nas, że wszelkiey doznaliśmy od niego pomocy i paszporta otrzymaliśmy, zdawał się być kontent, iż może względem nas wykonać prywatne zawieszenie broni. Konsul Hollenderski przyjął nas prawdziwie po republikantku....

Z Durlach d. 16. Lutego.

Dziś w nocy między godziną drugą i trzecią przebiegło tedy z kurjerow ieden z Wiednia do Rasztadt, drugi z Rasztadt

do Wiednia. Idący z Wiednia żądał spieszno odmiany koni oświadczając iż wiezie pokoy.

Z Kassel d. 20. Lutego.

Dzisiaj rano przybiegł tu kuryer z Stutgardu z wiadomością, że Francuzi d. 17 przeszli pod Kel na tę stronę Renu. Cesarscy także wszystkie poczynili przygotowania do przeprawienia się za Lech. Wszyscy oficerowie musieli się przy swoich korpusach znajdować. Z Frankfurtu wyjechał generał Xzē Nassau i Cesarzki werbunek. Adiutant generała Jourdan, obywatel Flore, który na odpowiadź z Wiednia w Rasztadt oczekiwał wyjechał d. 15 w nocy z Rasztadt.

P. S. w wieczor o godzinie wpół do dziesiątej. W tym momencie przybył tu kuryer z Rasztadt, który d. 18 z tamąd wyjechał, z wiadomością, iż przybyły z Wiednia kuryer przywiózł ważną wiadomość, że dwór Wiedeński przyjął uczynione od Francuzów propozycje, i że przesłane d. 17 za Ren Francuzkie woyska znowu się nazad cofnęły. Zdarzenie to zdaje się czynić nadzieję bliskiego pokoiu.

Z Szwaycaryi d. 12 Lutego.

Obywatel Visconti mianowany pełnomocnym ministrem rzpltey Cysalpińskiej przy naszym rządzie, okazał iak mówią, swoje zaufalne listy dyrektoryatowi wykonawczemu Helweckiemu. Przyjęcie jego spóźniło się z powodu choroby ministra zagranicznych związków. — Obywatel Commeti aż do tego czasu sprawujący interesy rzpltey Cysalpińskiej w Helwecyi sekretarzem legacyi w Paryżu iak mówią, mianowany został. Porozumienie które o-

kazało się było pomiędzy dwiema prawodawczami radami codziennie widoczniejszym się stać. Senat po drugi już raz odrzucił plan skarbowy przyjęty od rady wielkiej, która zrobiwszy w nim niektóre odmiany znowu go do potwierdzenia senatowi podała.

Z Szwaycaryi d. 13 Lutego.

Gdy werbunek i urządzenie 18 tysięcy posilkowego woyska które rzplta Helwecka obiecała rzpltey Francuzkiej doznać zwłoki, ma być teraz wrobocie negocyacya o posilki które Francya zapłaci Helwecyi, a ta w przypadku wojny wybor swego woyska Francyi dostawi. Rząd nasz wszelkich używa starań dla ukończenia tej negocyacyi, ponieważ wiadomo mu jest, iż zamiarem jest planow koalicji zrobić kraj Szwaycarów teatrem wojny i że do wykonania jego polegają bardzo na nienawiści ludu Szwaycarskiego ku Francuzom.

Z Rasztadt d. 21. Lutego.

Pewną jest rzeczą, że przeyscie Renu za rozkazem dyrektoryatu odłożone zostało, lecz względem przeciągu tego odłożenia niezgadzaia się: jedni utrzymują iż do dni 10, inni że do 6. Z drugiej strony woyska Cesarzkie nie przeszły rzeki Lech iak biegła pogłoska, upewnialią nawet, że korpus będący w marszu do armii odebrało rozkaz zatrzymania się. Wszystkie te okoliczności zdaią się zapowiadać jeżeli nie zupełne już pogodzenie się, to przynajmniej sprzyiające skłonności ostateczney ugodzie. To tylko jest pewna, iż umowiono się względem ciągnięcia negocyacyi o pokoy z Rzeszą, iakkolwiek bądź wypadną zdarzenia.

D O D A T E K

D O N^{ru} 20.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 10. MARCA 1799.

Z Szwabaryi d. 16. Lutego.

Nieprzyjaciele dzisiejszego rzeczy po-
rządku wszelkiego w tym momencie do-
kładają starania, aby mogli zniechęcić u-
mysły w Helwecyi, rozrzucają burzliwe pi-
sma w celu zachęcenia ludu do powstania
przeciw teraźniejszemu rządowi; 8 do 10
osób przekonanych o rozrzucając takich
pism aresztowano w Soloturnie i do wię-
zienia w Bazylei przyprawiono.

Na posiedzeniu rady wielkiej dnia 12
żywe zaszyły spory z powodu poselstwa
dyrektoryatu, obeymującego listę 11 offi-
cyerow żądających uwolnienia od służby
z powodu wieku swego chociaż po między
nimi są tacy którzy nie mają więcej nad
lat 30. Dyrektoryat roztrząsanie powo-
dów żądania tych officyerow ciała pra-
wodawczemu zostawił. Kuhn: Niechay dla
wieczney hańby imienia żądających w tym
momencie uwolnienia będą ogłoszone. Su-
ter popiera wniosek Kuhna i komisysy
żąda. Deloos: są to officyerowie którzy
zostać powinni żołnierzami, a znajdują się
żołnierze którzy będą godnymi rangi offi-
cerskiej. Sekretarz: Niech czytaią co im się

podoba oyczyzna zawsze mieć będzie swo-
ich obrońców, dobrze jest wcześnię po-
znać ludzi. Huber wielu pomiędzy żąda-
jącami uwolnienia byli pierwey dobrymi
patriotami; niektórzy z nich mają wiele
interesow i liczne familie. W zamian te-
go agent Lutzeffine z kantonu Bernieński-
go chce wnieść w służbę woyskową rzplęty
(Ta anekdota z powszechnemi oklaskami
przyjętą była) Erlacher przekłada, że
wszyscy żądający uwolnienia officyero-
wie byli dobrimi patriotami i jednego
tylko wyłącza obywatela Oswald który
mogłby w służbie pozostać: Kuhn cofa
swoy wniosek i głosuie za odesłaniem do
kommissyi oświadczaiąc, iż ma nadzieję
iż ta każe obrocić do bagażow officyerow
którzyby bez słusznych przyczyn uwolnie-
nia od służby żądali.

W drugim poselstwie dyrektoryat żą-
da przedłużenia udzieloney mu władzy, a
którey on z takim umiarkowaniem używał
dla utrzymania wewnętrzney spokojności;
żąda oraz aby mu nadano potrzebną moc
dla tym większego czuwania nad publicz-
ną policyą. Huber popiera część pierwszą

tego poselstwa; co się zaś tyczy drugiej, znajduie ją nie potrzebną ponieważ dyrektoriat nie tylko ma moc, ale) nawet powinność ścisłego czuwania w niniejszych okolicznościach. Kuhn żąda aby dyrektoriat wezwany został do użycia iak najsilniejszych środków dla utrzymania w bezpieczeństwie rzeczypospolitey. Przyjęto.

Z Baltimore d. 15. Grudnia.

Jenerał Samuel Smith jeden z największych nieprzyjaciół wojny na nowo wybrany został do izby reprezentantów kongresu mając większość 7 do 800 głosów, gdy tymczasem jednego z najgorliwszych stronników wojny P. Harper w wyborach prowincyi Karoliny zapomniano. Ten wypadek jest skutkiem ostatnich depešy przywiezionych z Francyi i ogłoszonych w naszych dziennikach, nie zaś bardziej nie dowodzi, iak mocne one zrobiły wrażenie iak wybor przez miasto Filadelfią doktora Loghan do prawodawstwa w Pensylwanii. Doktor Loghan z powodu swojej podróży do Francyi był celem pocisków i prześladowania wszelkiego rodzaju stronników wojny. Pensylwania, inny uczyniła wybor który dowodzi do iakiego punktu okazuje się duch przeciwnieństwa z powodu nieprzyjacielskich zamiarów przeciw Francyi. Wreszcie pomimo usiłowań stronników pokoju obydwie izby reprezentantów pochwały postępowanie prezydenta względem rzpltey Francuzkiej. Oto są znaczniejsze wyiątki z adresu odpowiadającego na mowę prezydenta. "Choć iaż szczerze pragnęliśmy (rzeczono w tym adresie) aby ugodzenie zachodzących z rzplcią Francuzką sporów, na pewnych i chwalebnych zasadach mogło się

dokonać, jednakowoż nie zadziwiło nas uwiadomienie któreś nam dał o złym skutku ostatnich negocyacyy. W ogólnym postępowaniu rzpltey widzieliśmy zamiar powszechnego wpływu niezgodnego z wolnością i niszczącego niepodległość innych narodów. W iey postępowaniu względem zjednoczonych stanów spostrzegliśmy plan nieprzyjaźni wykonywany statecznie i bez przerwy, tudzież bez żadnego względu na obowiązki traktatów i prawa prywatnych osób. Widzieliśmy dwie nasze ambasady wyznaczone dla załatwienia porozumień i najoobszerniejszemi opatrzone pełnomocnictwami odesłane bez uznania ich a nawet wysłuchania. Rząd Francuzki nie tylko odmówił zniesienia ale nawet świeżo potwierdził dawniejszą swoją ustawę tyczącą się towarów z fabryk Angielskich czyli płodów Anglii które się stały własnością neutralnych mocarstw i na nowo potwierdził uroczyście szkodzenie naszemu handlowi i wydzierstwo własności naszych współobywatelów. Takowe czyny nie okazują zmiany systematu albo skłonności, i wyraźniey mówią, niżeli wyznania dokładanych starań o ustrzeżenie się zerwania przyjaźni.... Wierzemy wraz z WPanem iż do tego czasu nic takowego nieodkryto w postępowaniu Francyi, co by mogło usprawiedliwić zaniedbanie sposobów obrony przyjętych na ostatniej sesyi, a których szczęśliwy skutek tak mocno i tak powszechnie dał się uczuć. Jeżeli by siły lądowe i morskie upoważnione trwającymi ustawami nie mogły być dostatecznymi do naszej obrony, mniemamy za konieczną dla nas powinność powiększenia ich i korzystania z wszelkich źródeł tego kraju.

Dwie części we Wsi Rupniowie w Sandeckim Cyrkule do funduszu religii należące dnia 15 Marca roku teraźniejszego we Lwowie w kancelaryi C. K. dobr kameralnych administracyi z rana o godzinie 9tej najwięcej podającemu przedane będą.

Fiskalna czyli najpierw wywołać się mająca cena tych dwóch części podług rektyfikowanej od C. K. kameralnej głównej buchalteryi uczynionej wynosi 11,025 zł. ryń. 5 $\frac{1}{2}$ kr. zatem każdy chęć kupienia mający gotowym bez domagania się prowizyi, rygoldem czyli vadio, po 1100 zł. ryń. opatrzoney być powinien.

Intrata.

a.) W inwentarskich podatkach od 38 poddanych czynsz gruntowy w gotowiznie	2 zł. ry. 6 kr.
312 czworociągł. ch dni pańszczyzny po 6 kr.	31 . . 12
4324 piesznych dni pańszczyzny po 3 kr.	216 . . 12
32 sztuk kaptonow po 6 i 7 $\frac{1}{2}$ kr.	3 . . 48
18 $\frac{1}{2}$ detto przedzy po 15 kr.	4 . . 37 $\frac{1}{2}$
10 łokci detto od komornikow po 2 $\frac{1}{2}$	. . 25
9 sztuk Kur po 5 kr.	. . 45
4 Kop 47 sztuk iay po 9 kr.	. . 43
Przydatek do podatku dominikalnego i Mifsaliow	3 . . 43 $\frac{1}{2}$
b.) Pożytek z polnego gospodarstwa.	
Od 216 morgow 1482 $\square$ sążni czyli 328 korcow	
21 $\frac{1}{2}$ garcow wysiewu w rolach	258 . . 55
14 detto 308 $\frac{1}{2}$ detto w ogrodach i łakach	86 . . 36
8 detto 1218 $\frac{1}{2}$ detto w pastwiskach	2 . . 8
Ze Sadu	3 . . .
c.) Pożytek z rybitwii	. . 45
d.) Pożytek z propinacyi odrzuciwszy czopowe	99 . . 46 $\frac{1}{2}$
e.) Czyszcze z Karczem	7 . . 29

Summa intraty 722 zł. R. 26 $\frac{1}{2}$

Wydatki

Podatek Dominikalny	53 zł. R. 20 $\frac{1}{2}$ kr.
Na Mifsalia Proboszczowi, żyto i owies	34 . . 9
Koszty na rzędy czyli Regie po 10 od sta	72 . . 14 $\frac{1}{2}$
Koszty na reparacye po 10 od sta od tazy budynków po 351 zł. ryń. 22 kr.	35 . . 8

Summa wydatkow 193 zł. R. 51 $\frac{1}{2}$ kr.

Odrzuciwszy te wydatki od wyżej wyrażonych intrat zostaje czystego dochodu

Który po 5 od sta rachując czyni kapitał po	528 . . 35
Do tego tazy ekonomicznych budynkow	10571 . . 40
	453 . . 25 $\frac{1}{2}$

Summa całego kapitału 11025 zł. R. 5 $\frac{1}{2}$ kr.

Opisanie, otaxowanie i Buchalterye ne wyprowadzenie dochodow z tych dwóch części, każdy chęć kupienia mający w Kancelaryi C. K. dobr Kameralnych Administracyi przeczytać może, które też akta w dzień aukcyi przy przeczytaniu przedaży kond, cyi zgromadzonem chęć kupienia mającym do weyrzenia podane będą.

Od C. K. dobr Kameralnych Administracyi we wscho-
dniej Galicyi. We Lwowie d. 17 stycznia 1799 roku.
Leopold Haysler urzędu przełożony.

Wies Kafsina w Sandeckim cyrkule do funduszu religii należąca dnia 13 miesiąca marca roku teraźniejszego we Lwowie w Kancelaryi C. Krol. dobr Kameralnych administracyi z rana o godzinie 9 najwięcej podającemu przedana będzie

*Flskalna czyli naypierwey wywołać się mająca cena podług uczynionej od Kameral: gło-
wney buchalteryi rektifikacyi wynosi 28,663 zł. ryń. 15½ kr. zatym każdy chcą kupie-
nia mający gotowym bez domagania się prowizyi rygeldem czyli Vadio po 2867 zł. ry.
opatrzony być powinien.*

Intrata

a.) W inwentarskich podatkach od 266 poddanych.			
5824 dwociągtych dni pańszczyzny po 4 Kr.	388	Zł. R. 16	Kr.
6640 ręcznych dni pańszczyzny po 2 Kr.	221		26
Czynsze gruntuowe	70		16½
Czynsz z młyna	23		15
Relucya pańszczyzny	9		25½
Przydatek do Dominikalnego podatku	10		30
Za 139 korcy 4 garcy owsa czynszowego po 24 kr.	104		20½
155 sztuk Kapłonow po 5 kr.	12		55
10 Kop 20 sztuk iay po 12 kr.	2		4
588 motków przędzy po 3 kr.	29		24
62 sztuki obręczow bukowych po 3 kr.	3		6
b.) Pożytek z polnego gospodarstwa.			
Od 126 Morgow 220½ □ sążni czyli od 191 Korcy 4 garca			
wysiewu w rolnch	97		8½
28 detto 855 detto w ogrodach i łakach	34		33½
28 detto 1599½ detto w pastwiskach	21		58½
Ze sadu	2		
c.) Pożytek z rybitwii i młyna	18		
d.) detto z propinacyi odrzuciwszy czopowe	362		42½
e.) Czynsz z Karczmy	24		

Summa Intrat	1435		15½
Wydatki.			

Podatek domikalny	120		35
Proboszczowi w Skrzylnie 16 garcy żyta i tyleż owsa	1		51
Koszty na rządy czyli regię po 10 od sta	143		31
Koszty na reparacye po 10 od sta od tary budynkow	58		18

Summa wydatkow	124		15½
-----------------------	-----	--	-----

Odrzuciwszy te wydatki od wyżej wyrażonych intrat zostaje			
czystego dochodu	1110		59½
Ktory po pięć od sta rachując czyni Kapitał	22219		57½
Do tego taxa ekonomicznych budynkow po	276		23
Daley detto lasu z rozległością po 412 morgow 988 □ sążni	6166		55

Summa całego kapitału	28663		15½
------------------------------	-------	--	-----

*Opisanie, otaxowanie, i Buchalteryczne wyprawdzenie dochodow, każdy
chcę kupienia mający w Kancellaryi Ces Kr. dobr Kameralnych Administracyi prze-
rzeć może, które też akta w dzień aukcyi przy przeczytaniu przedaży kondycyi zgro-
madzonym chcą kupienia mającym dowożczenia podane będą.*

*Od Ces. Krol. dobr Kameralnych Administracyi we wscho-
dniej Galicyi. W Lwowie dnia 17 Sycznia 1799.*

Leopold Haysler, administracyi przetożony.

*Ces. Reg. Judicium Poenale Sandomiriense medio hujus Edicti publice notum reddit: Quod,
postquam profuga Eva de Glinow: imo voto Andreæ Chleb, 2do vero Joannis Stabkowicz conjux ex
pago Otroc circuli Josephoviensis oriunda, in hocce Ces. Regio Judicio Poenali accusata extitisset,
ipsam habita superstitie adhuc suo primo marito Andrea Chleb per duos annos nefanda familiaritate
eum Joanne Stabkowicz, tandem ratione ineundi cum eo matrimonii, non solum in necem fati sui pri-
mi mariti, set etiam in exitium uxoris mox dicti Joannis Stabkowicz conspirasse, emptoque ad hunc*

pravum finem albo arsenico, ab ea sola imprimis suum maritum hocce arsenico proditorie trucidatum, domum primo quoque uxorem indigitati Joannis Szabkowiez, equo modo a suo marito suppeditate sibi residuo arsenico enecatam fuisse, ita vero enecatis hie conjugibus anno 1790 prefatos homicidas secum nuptias contraxisse, idcirco contra memoratam profugam Evam de Glinow imo veto Andrei Chleb zdo Joannis Szabkowiez processus edictalis Altissimo loco approbatus hic fieri ex capite Criminis veneficii institutus sit, Quapropter ipsi profugæ adpresens Szabkowiezowa hinc iterato mandatur, ut cum ad primam citationem non comparuerit, intra 60 dies a die promulgationis præsentis Edicti computandis se coram hocce Cæs. Reg. iudicio Poenali eo certius sistat, & ad incusationem respondeat, quia secus ipsa intra hunc terminum præfinitum non comparens, incusati criminis ex confessione reababitur. Sandomiriæ die 1ma Januarii 1799. Aloisius Georgius Paduch iudex, Paulus Fabiański afsef-sor. Antonius Ratayski afsef-sor. Cellatum & cum suo originali de verbo ad verbum concordat testor. Datum Sandomiriæ 18 Januarii 1799. Ratatayski Afsef-sor.

Aloyzy Jerzy Paduch, sędzia.

Ces. Krol. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym Edyktem Panu Ignacemu Romanowi Potockiemu oycu i Chrystynie z Izabellą niegdyś Xieźną Lubomierską spłodzoną córkę, niemniej Stanisławowi Kostce Potockiemu i Alexandrze z Lubomierskich małżonkom, iako też Sewerynowi Rzewuskiemu i Konstancyi z Lubomierskich małżonkom, nakoniec Janowi Potockiemu i Julianie z Lubomierskich małżonkom, Antoniego niegdyś Xcia Lubomierskiego sukcesorom, że Pani Zofia z Krasinskih Wodzicka u sadow tych, o przeięcie sprawy przez Annę z Zamoyskich Xieźną Sapieżyną względem summy 2000 ezer. zł. przeciw sobie wyniesionej, zażołą na nich podała opomoc sądu, iże sprawiedliwość wymaga prosila.

Józef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sadow Szlachodniey Galicyi Zachodniey.

C. K. Sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym edyktem Panu Antoniemu Szalkowskiemu, Kasprowi Duszyńowi, Stanisławowi Umińskiemu, Panu Nosarzowskiemu, Łukaszowi Bartosiowskiemu, Panu Paszewskiemu, i żydowi Nachamce: że Pani Maryanna Dobrzyńska imieniem dzieci swoich z s. p. Franciszkiem Dobrzyńskim spłodzonych jako opiekunka, u sądów tych o wyznaczenie podziału dóbr Brzeście, Łucinia, i Rudki w cyrkule Radomskim leżących, a to

końcem wynagrodzenia summy 148.954 zł. Pol. gro. 15 z prowizyą, żałobę na nich podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie obżałowani zostają, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znajdują się, onymże pozwanym, adwokata tutejszego Męciszewskiego z ich szkoda i ich kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacy sądowej rozpoczną się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest dnia 30 Marca 1799 roku sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili i podług przepisu tych środków Prawa używali, które do obrony tej sprawy za najsukuteczniejsze osadzą; gdyż inaczej wszelką nie dogodność z zaniedbania wynikająca podług opiewu C. K. Praw sami sobie przypisać winni byli.

Józef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 14. Stycznia 1799.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Pani Eleonore z Radońskich Wilkoszewskiej, i innym s. p. Bonawentury Radońskiego sukcesorom dobr Belczona dziedzicom: że Pani Salomea pierwszego małżeństwa Drużbacka powtornego Linowska swoim, i Anastazyi Drużbacki małoletniej córki imieniem, niemniej i Pan Wojciech Linowski, u sądów tych o zapłaceniu summy 10,000 zł. Polskich z prowizyą, żałobę na nich podali, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosili.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżałowani zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajdują się, onymże adwokata tutejszego Pana Jędrzeja Bema, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacy sądowej rozpoczną się i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest w przeciągu 60 dni sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony najsukuteczniejszymi być sądzą; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbaniem wyniknąć mogącą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać musieli.

Józef de Nikorowicz.

Jos. de Cronenfels.

Gellinek.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Galicyi zachodniej
w Krakowie d. 7. Stycznia 1799.

Ascher.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Pani Barbarze z Dembińskich Czacki: że Pani Barbara Skarżyńska swoim i dzieci swych imieniem u sądów tych, o zapłaceniu summy 1000 zł. Pol. żałobę na nią podała, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosiła.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie obżałowana zostaje, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, onymże Pani Barbarze Czackiej adwokata tutejszego Pana Liebicha, z jej szkoda i jej kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacy sądowej rozpoczną się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest, w przeciągu 60 dni, sama stanęła, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu, tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osadzi, gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność, swej własnej winie, podług opiewu C. K. praw, przypisaćby musiała.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów szlach; Galicyi zachodniej. W Krakowie
d. 9 Lutego 1799.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krak: Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Pani Ludowice Borchowy: że Pan adwokat Hołowka zastępcą mały po s. p. Michale Sienkiewicz, u sądów tych, o zapłaceniu summy 1485 zł. Pol. żałobę na nią podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obciążowana zostaje, lub czy w całe w C. K. państwach dziedzicznych znajduje się, oneż Pani Borchowy adwokata tutejszego Pana Zarzeckiego, z iey szkoda i iey kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w przeciągu 90 dni sama stanęła, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestąpiła, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tutejszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osadzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność, z zapowiedziania wynikającą, sama sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winna będzie.

Jożef de Nikorowicz.

Jożef de Cronenfels.

JGellinek mp.

**Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniej. W Krako. d. 19 Sty: 1799.**

Ascher.

Dnia 18 marca r.t. o godzinie dziewiątej zrana, w kancelaryi C. K. prefektury kameralney Przeciszowskiej, różne orne grunta stawowe kawałkami od 5 do 15 kory takżę i całkowiec podług rozległości stawu, naywięcey ofiaruiacemu przez publiczną licytacją na ieden rok zaarendowane zostana.

Licytanci zechcą się wspomnionego dnia 18 marca o godzinie 9 zrana w Przeciszowskiej prefekturalney kancelaryi znajdować, którym ieszcze i to do wiadomości podaie się, iż wylicytowana roczna arendowna kwota przy licytacji w gotowiznie zapłacona być powinna.

Z Urzędu C. K. dyrekcyi kameralney w Niepołomicach
dnia 7 Lutego 1799.

Talski.

Na dniu 3 Kwietnia w C. Krol. Kancellaryi Biało Promnickiey następujące Realności przez publiczną licytacją w aręde puszczoną będą.

jako to:

- 1.) Do Wielkorządów Krakowskich należąca tak zwana Sucha Taxa na trzy po sobie następujące lata to iest od 1 Lipca 1799 aż do ostatniego Czerwca 1803
Cena fiskalna Suchey Taxy pozostaie w 1000 Zł. Ryń.
- 2.) Przewoz pod Zamkiem Krakowskim na Wiśle takżę do trzechletniey arendy w tych samych terminach, pierwsze wywołanie na 250 Zł. Ryń. ustanowia się.
- 3.) W Rakowicach sytuowany Młyn kameralny o 3 kołach na ieden Rok to iest: od 1 Lipca 1799 aż do ostatniego Czerwca 1800 roku. Cena fiskalna iest 300 Zł. Ryń.
- 4.) W Białym Promniku tak zwany Kameralny Młyn o 4 kołach, takżę na 1 rok od 24 Czerwca 1799 aż do 23 Czerwca 1800 roku. Pierwsze wywołanie iest: 285 Zł. Ryń.

Zyczący sobie takowe arendy zechcą się na wyżej wyznaczonym dniu o godzinie 9 zrana w kancelaryi Promnickiey za opatrzoną zwyczajnym vadium czyli zaręcznym, które dziesiątą część każdej ceny fiskalney impertuie, znajdować.

O punkta dzieżawy takowej każdemu wolno będzie w tutejszym Promnickim Urzędzie dowiedzieć się. Żydy od arendy Młynow są ekskludowani.

W Promniku dnia 16 Stycznia 1799 roku.

Jożef Widmann, prefekt.

Ces. Krol. Kameralnych dobr dyrekcyi Niepołomska na dniu 18 Kwietnia r. b. 1799—4000 garcy wodka na wyszynk przez publiczną licytacją zyczy sobie kupić.

Ci, którzy te zamyślają sprzedać, zechcą się wspomnionego dnia 18 Kwietnia o godzinie 9 zrana w Niepołomskiej dyrekcyiney kancelaryi znajdować, próbkę wodka z sobą donieść i zastaw (vadium) 240 Zł. Ryń. w gotowiznie złożyć.

Pierwsza wywołania cena wynosi 36 kr. za 1 garniec i będzie kontrakt z ostrzeżeniem wyższej approbaty, z tym tylko zawarty, który z licytantów za naytanszą cenę podejmie się wódkę liwerować, rozumie się przez siebie, iż jeżeliby liwerunek w mnieyszych partyach to iest: po 500 i 1000 garcy, użyteczniejszy iak w całkowitey kwocie, dla aerarium wypadł, więc i taki przyięty zostanie.

Z Urzędu Ces. Krol. Dyrekcyi Kameralney w Niepołomicach dnia 1 Marca 1799.

Talski.

Jako dodatek do obwieszczenia drukowanego pod dniem 31 stycznia r. b. do powszechney wiadomości wyszłego, względem przez publiczną licytacją dnia 4 miesiąca Kwietnia w C. K. dobr rządowych Galicyi zachodniej administracyi, iako też dnia 15 tego samego miesiąca w Kozienicach

w arędy puszczać się mających dobr rządowych, czyni się powszechnie wiadomo, że także bywsze Kró: dobra stołowe Wisk i Łomazy, które dotąd na użytek skarbu trzymały się, d. 15 kwietnia w Kozienicach zalicytowane i w arędy puszczone będą.

Pierwszą cenę wywołania kommisya przy licytacji agitująca oznaymi, i te same punkta i warunki które w obwieszczeniu pod dniem 31 stycznia względem już wypisanych zalicytować się mających dobr rządowych wyrażone są przy zaarędowaniu dobr Wisk i Łomazy uważane i walor swoy mieć mają.

Z C. K. zachodnio Galicyjskiej dobr Rządowych Administracji.
W Krakowie dnia 6 Marca 1799.

Michał Adam Diefing, I. Sekretarz.

Niektóre w Bocheńskim i Myślenickim cyrkule położone Krolewskie i fundi Religionis wsie dnia 8 kwietnia r. b. 1799 w Bocheńskiej cyrkularney kancelaryi o godzinie dziewiątej z rana przez publiczną licytacją naywięcej ofiarującemu w trzech letnią arędy wypuszczone zostaną, iako to:

W Bocheńskim cyrkule leżące wsie.

a) Ludwinow z fiskalną ceną	-	-	-	960 zł. ryń.
b) Zabłocie ditto	-	-	-	170
c) Błazowskie pola i łąki	-	-	-	113
d) Pogwizdow Kor. woystwo	-	-	-	102

W Myślenickim cyrkule położone wsie.

e) Jureyce z ceną fiskalną	-	-	-	826
f) Koło Tynieckie ditto	-	-	-	650

Licytanci zechcą się wspomnionego dnia 8 kwietnia o godzinie dziewiątej z rana w Bocheńskiej cyrkularney kancelaryi znaydować i zastawem dziesiątą część pretii fisci wynoszącym, zaopatrzyć się

Z Urzędu Ces. K. dyrekcyi Kameralney w Niepołomicach
dnia 25 Lutego 1799.

Talski.

Dnia 2 kwfetnia roku ter. 1799 w Ces. Kr. cyrkularney Tarnowskiej kancelaryi o godzinie 10 z rana fundi religionis część Bagienica w arędowną trzech letnią pofsejszą to jest: od 24 czerwca 1799 do 23 czerwca 1802 roku przez publiczną licytacją naywięcej ofiarującemu wypuszczona zostanie.

Fiskalna czyli pierwsza wywołania cena wynosi rocznie 1081 zł. ryń. Do arędy dążący zechcą się wspomnionego dnia 2 kwietnia r. b. w kancelaryi Ces. Kr. cyrkularney Tarnowskiej znaydować i wadium 108 zł. ryń. 6 kr. zaopatrzyć się, bez ktorego nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Areńdowny possessor obowiazany będzie całoroczną arędowną ratę w przeciagu 4 niedziel od dnia licytacji w gotowiznie złożyć, i kaucya zdlatną podać. Resztę arędownych kondycyy w kancelaryi C. Kr. prefektury Radłowskiej dowiedzieć się można.

Z Urzędu Ces. Kr. Dyrekcyi Kameralney. W Niepołomicach
dnia 8 Lutego 1799.

Talski.

Podaje się do wiadomości, iż dnia 26 marca r. b. 1799 o godzinie 9tej ranney, w mieście Kazimierzu siedlisku żydowskim dom dolny pod liczbą 158 będący, żydow prawem przekonanych Jeka i Roży Zelmanowiczow małżonkow dziedziczny, na gruncie tegoż domu przez licytacją za gotowe pieniądze sprzedany będzie: ktoby sobie takowej zalicytować życzył, niech się na wyżej oznaczonym dniu i miejscu znayduie. Dan d. 27 lutego 1799 roku.

Jan Nep. Wistocki Dele. kommissarz.

Ze strony C. Kr. pełnomocney kommisysy Galicyi zachodniej.

Ponieważ w C. K. urzędzie probierno mennicznym, i pagament zakupuiaćm skardowy skład miedzi założony został, gdzie każdy na krajową potrzebę miedzi w kartach wielkich i małych centnar Wiedeński po 49 zł. ryń. a blachy miedziany centnar Wiedeński po 54 zł. ryń. za gotowe pieniądze, procz tego zaś różnych gatunkow lazuru, tak zwanych eszel lub niebieskich towarow farbierzych, ołowiu, gleyty, żywego srebra na centnary, całego i tartego cynobru po 50 zł. funt dostać może; wiec się to publiczności z tym dokładem ogłasza, iż mający chęć kupowania względem ostatnich artykułow do wzmiankowanego urzędu menniczo probiernego udać się mają, jeżeli w przody zamawiania lub próby robić zechcą. W Krakowie d. 18 stycznia 1799.

Antoni Luzan.

Józef Karol Niemetz ogulay praw doktor J. C. K. Mei nadworny i zachodniej Galicyi adwokat ma honor wysokim Stanom i przezacnemu publikum z tym przyrzeczeniem polecić się, iż w wszystkich prawnych okolicznościach do niego udających się, z wszelką pilnością i rzetelnością zastępować przyrzeka. Mieszka w Krakowie na ulicy Gróckiej pod Nrem 204 na pierwszym piętrze.